Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 22 Warszawa, 15 listopada 1935 r. ROK V.

NOTARJAT-HIPOTEKA

ORGAN
ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW NOTARJATU
I HIPOTEKI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Czasopismo poświęcone sprawom ustrojowym i zawodowym notarjatu i hipoteki.

TREŚĆ

Karol Werkowski

Kodeks zobowiązań w praktyce notarjalnej

(ciąg dalszy)

Obowiązki darczyńcy. — W myśl obowiązującego nadal art. 938 Kodeksu Napoleona, do tego, żeby własność przedmiotów darowanych mogła przejść na obdarowanego, wystarcza samo zawarcie umowy darowizny, przyjętej przez obdarowanego. Tym sposobem obdarowany może stać się właścicielem przedmiotów darowanych, które znajdują się jeszcze w posiadaniu darczyńcy. Musi tedy darczyńca rzecz, która z mocy umowy darowizny stała się własnością obdarowanego oddać temu ostatniemu w posiadanie w umówionym czasie i miejscu ze wszystkiemi przynależnościami, w umowie darowizny nie wyłączonemi (art. 359 i 300 § 1 K. Z.). — Dotyczy to głównie rzeczy, które można z miejsca na miejsce przenosić, a mianowicie rzeczy ruchomych zmysłowych. W innych przypadkach darczyńca obowiązany jest powstrzymać się od wszelkich czynności, któreby mogły udaremnić lub utrudnić obdarowanemu posiadanie przedmiotu darowizny (art. 359 i 299 § 1), pozatem we wszystkich przypadkach darczyńca winien udzielić obdarowanemu potrzebnych wyjaśnień o stosunkach prawnych i faktycznych, dotyczących przedmiotu darowizny, oraz wydać posiadane przez siebie dokumenty, odnoszące się do przedmiotu darowizny i sposobu korzystania z niego (art. 359 i 302). Jeżeli przedmiotem darowizny jest nieruchomość, darujący winien zwolnić ją od obciążeń, wynikających z hipotek i zaległości uprzywilejowanych, o ile obdarowany nie przejął na siebie tych obciążeń i zaległości. Obowiązany jest także (darujący) postarać się o wykreślenie praw, które są wpisane do księgi hipotecznej (gruntowej), lecz nie istnieją (art. 359 i 299 § 2).

Jak widać z tego, obowiązki darczyńcy są prawie takie same, jak obowiązki sprzedawcy. Cała różnica polega na tem, że darujący odpowiada za szkodę, wynikłą z niewykonania lub nienależytego wykonania darowizny, tylko w razie złego zamiaru lub rażącego niedbalstwa. W przypadku opóźnienia w zapłacie darowanej sumy pieniężnej odsetki za opóźnienie należą się dopiero od dnia wniesienia pozwu (art. 360). Wreszcie, co się tyczy odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady prawne i fizyczne rzeczy darowanej, odpowiada jedynie za szkodę, jaką wyrządził obdarowanemu przez to, że, wiedząc o wadach, nie zawiadomił go o nich najpóźniej w chwili wydania rzeczy (ar. 361). Nie odpowiada zatem za szkodę, jeżeli sam o tych wadach nie wiedział, ani za doznany przez obdarowanego zawód, jeżeli ten żadnej jeszcze szkody nie poniósł. — Darujący może w umowie darowizny całkiem wyłączyć odpowiedzialność swoją z tytułu rękojmi za wady prawne i fizyczne przedmiotu darowizny, obdarowany zaś może oświadczyć, iż wie, że prawa darczyńcy do przedmiotu darowizny są sporne, lub że nabywa przedmiot darowizny na własne ryzyko i niebezpieczeństwo (art. 308, 316 i 359).

Spełnienie świadczenia, obciążającego obdarowanego. — W umowie darowizny obdarowany może być zobowiązany do świadczenia na korzyść darczyńcy lub na korzyść osób trzecich. Może być również zobowiązany do jednego świadczenia lub kilku na korzyść darczyńcy i drugiego lub kilku innych na korzyść osób trzecich. Treścią takiego świadczenia może być dostarczanie alimentów, płacenie renty, prawo używania płodów z gruntu na własne potrzeby darującego lub osoby trzeciej i ich rodzin, prawo mieszkania, wydawanie pewnej ilości zboża, warzyw, owoców, materjałów opałowych, wypłacenie określo-

nej sumy pieniężnej, zaspokojenie wymienionych w umowie darowizny długów darującego lub innego rodzaju zobowiązanie obdarowanego, byleby nie było ono niemożliwe do wykonania i nie sprzeciwiało się porządkowi publicznemu, ustawie lub dobrym obyczajom. Jeżeli umowa darowizny zawiera zobowiązanie do świadczenia, niemożliwe do wykonania, albo sprzeczne z porządkiem publicznym, ustawą lub dobremi obyczajami, jest ona tylko w tym punkcie nieważna, inne zaś postanowienia umowy darowizny pozostają w mocy, chyba że przypuszczać należy, iż bez postanowień, dotkniętych nieważnością, strony nie byłyby zawarły umowy darowizny (por. art. 56 K. Z. i art. 900 K. N.).

Mamy tu do czynienia z darowizną mniej lub więcej obciążliwą, przy której wartość darowanego mienia ulega w ten sposób zmniejszeniu o wartość świadczeń, do których spełnienia darujący zobowiązuje obdarowanego.

Darowizna tego rodzaju pod rządem Kodeksu Napoleona traktowana była jako darowizna, uczyniona pod pewnemi warunkami (sub modo), którą darujący mógł z powodu niewykonania tych warunków odwołać. Sprawa obecnie pod tym względem przedstawia się nieco inaczej, o czem zresztą będzie niżej mowa.

Darujący, z chwilą wykonania przez siebie darowizny, ma prawo domagać się spełnienia świadczenia, obciążającego obdarowanego (art. 362 § 1), bez względu na to, czy przedmiot świadczenia, według umowy darowizny, należy do niego (darującego), czy do osób trzecich. Prawo domagania się spełnienia świadczenia przez obdarowanego przechodzi do spadkobierców (art. 362 § 2), z wyjątkiem jednak tych przypadków, w których przedmiotem świadczenia są uprawnienia darczyńcy, (np. renta dożywotnia), ustające z chwilą jego śmierci, w tych bowiem przypadkach spadkobiercy mogą się domagać jedynie spełnienia świadczenia, należnego ich spadkodawcy do dnia zgonu tego ostatniego. Jeżeli świadczenie leży w interesie publicznym, spełnienia świadczenia może żądać, po śmierci darczyńcy, także właściwa władza publiczna (art. 362 § 3). Osoba trzecia, która odnosi korzyść ze świadczenia, może domagać się jego spełnienia według przepisów o umowach na rzecz osób trzecich (art. 362 § 4 i art. 92). To znaczy, że osoba trzecia, w braku odmiennego postanowienia umowy darowizny, może wprost od obdarowanego żądać spełnienia świadczenia, i że, jeżeli oświadczyła darczyńcy lub obdarowanemu, iż chce skorzystać z zastrzeżonego w umowie darowizny na jej rzecz świadczenia, darczyńca nie może już tego odwołać.

Zwrot przysporzenia majątkowego. Jeżeli obdarowany nie spełnia świadczenia b e z u z a s a d n i o n e j p r z y c z y n y, darczyńcy lub jego spadkobiercom służy wybór: albo domagać się spełnienia świadczenia, albo żądać zwrotu przysporzenia majątkowego według przepisów o niesłusznem zbogaceniu (art. 123-127) o tyle, o ile to przysporzenie musiałoby być użyte na spełnienie świadczenia. Zwrot przysporzenia uskutecznia się przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, chociażby przedmiotem darowizny nie były pieniądze; wszelako obdarowany może zwolnić się od obowiązku zapłaty tej sumy, zwracając przedmiot darowizny w naturze w stanie, w jakim się znajduje (art. 363), i jak to się samo przez się rozumie, gdy przedmiotem darowizny jest nieruchomość, — wolny od wszelkich ciężarów i hipotek, pochodzących od obdarowanego.

Z powyższego wynika, że w razie niespełnienia świadczenia przez obdarowanego ma on przed sobą dwie alternatywy i, w zależności od tego, co mu więcej dogadza, może albo zapłacić sumę pieniężną, odpowiadającą wartości świadczenia, albo zwrócić przedmiot darowizny w naturze w stanie, w jakim się znajduje. Taki wybór jest prawdziwem dobrodziejstwem prawa dla obdarowanego, gdy się zważy, że niekiedy może się tak zdarzyć, że wartość świadczenia wskutek deprecjacji przedmiotu darowizny okaże się równą lub nawet wyższą od darowanego objektu. Takiego prawa wyboru obdarowany pod rządem Kodeksu Napoleona nie miał. Wybór na ogólnych zasadach prawa służył tylko darującemu: albo zmusić obdarowanego do wykonania warunków darowizny, czyli, inaczej mówiąc, do spełnienia świadczenia, albo wystąpić na drodze sądowej o odwołanie darowizny z powodu niewykonania warunków, pod któremi była uczyniona; niemniej jednak sąd, stosownie do okoliczności, mógł udzielić obdarowanemu zwłoki do spełnienia świadczenia (art. 953, 954, 956 i 1184 K. N.). Wprawdzie i obecnie pod rządem Kodeksu zobowiązań, w razie niespełnienia świadczenia przez obdarowanego bez uzasadnionej przyczyny, darczyńcy przysługuje wybór; albo domagać się spełnienia świadczenia, albo żądać zwrotu w pieniądzach przysporzenia majątkowego w wysokości, odpowiadającej wartości niespełnionego świadczenia, to jednak, jak się wyżej rzekło, obdarowany, w zależności od jego uznania, może zamiast zwrotu w podany wyżej sposób przysporzenia majątkowego oddać z powrotem przedmiot darowizny.

Odwołanie darowizny. Kodeks zobowiązań, poza zwrotem przysporzenia majątkowego, który w skutkach może się sprowadzić do częściowego lub zupełnego odwołania darowizny, przewiduje odwołanie darowizny przez darczyńcę jedynie w dwóch przypadkach, a mianowicie:

a) odwołanie darowizny jeszcze niewykonanej, gdy od chwili, kiedy darczyńca ją był przyrzekł (art. 357), stosunki jego majątkowe tak się zmieniły, że nie może wykonać darowizny bez uszczerbku dla własnego utrzymania, odpowiadającego jego stanowisku społecznemu, oraz bez uszczerbku dla ciążących na nim ustawowych obowiązków alimentacyjnych (art. 364 K. Z., art. 237—245, 265—267 K. C. P., art. 762 — 764 K. C.);

b) odwołanie darowizny, nawet już wykonanej, gdy obdarowany dopuścił się względem darczyńcy rażącej niewdzięczności, zwłaszcza przez popełnienie czynu, stanowiącego przestępstwo albo ciężkie naruszenie obowiązków rodzinnych (art. 366 K. Z.).

Nie może jednak być odwołana darowizna z powodu niewdzięczności, jeżeli darczyńca przebaczył obdarowanemu, jak również po śmierci obdarowanego.

Prawo odwołania darowizny z powodu niewdzięczności służy spadkobiercom darczyńcy o tyle, o ile istniało jeszcze w chwili śmierci darczyńcy, albo gdy powstało skutkiem tego, że obdarowany rozmyślnie pozbawił życia darczyńcę (art. 367 § 2).

Prawo odwołania darowizny z powodu niewdzięczności wygasa z upływem roku od chwili kiedy uprawniony do odwołania (darczyńca lub jego spadkobierca) dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego (por. art. 367 § 3 K. Z. i art. 957 K. N.).

W obydwóch przypadkach (punkty a i b), odwołanie darowizny wykonywa się przez oświadczenie na piśmie, skierowane do obdarowanego (art. 368). Właściwie takie oświadczenie samo przez się jeszcze nie skutkuje odwołania darowizny, gdyż dopiero sąd może ustalić, czy istotnie zaszły okoliczności, uzasadniające odwołanie darowizny. Tem niemniej obdarowany już wie o tem ze złożonego mu w tej mierze oświadczenia, że darczyńca względnie jego spadkobiercy chcą z przysługującego im prawa odwołania darowizny skorzystać i że wystąpią z tem przeciwko niemu na drogę sądową.

Przy odwołaniu darowizny z powodu niewdzięczności następuje zwrot przedmiotu darowizny według przepisów o niesłusznem zbogaceniu (art. 123—127), przyczem od chwili popełnienia czynu, uzasadniającego odwołanie, obdarowany uważa się za będącego w złej wierze (art. 127 in fine).

Dostarczanie środków utrzymania darującemu.— Jeżeli darczyńca popadnie w niedostatek po wykonaniu darowizny, obdarowany, o ile jeszcze nie zużył lub nie utracił uzyskanych korzyści z darowizny, czyli że jest jeszcze zbogacony, ma obowiązek dostarczać darczyńcy środków, których mu brakuje do utrzymania, odpowiadającego jego stanowisku społecznemu, i do dopełnienia ciążących na nim (darczyńcy) ustawowych obowiązków alimentacyjnych. Obdarowany nie jest obowiązany płacić z tego tytułu więcej, niż wynoszą ustawowe odsetki od wartości zbogacenia. Może się zwolnić od tego obowiązku, zwracając darczyńcy wartość wzbogacenia, będącego przedmiotem darowizny (art. 365).

Unieważnienie darowizny. Przedstawiciel ustawowy osoby, pozbawionej zdolności do działań prawnych lub w niej ograniczonej, może domagać się sądownie unieważnienia darowizny, dokonanej przez tę osobę przed pozbawieniem jej zdolności do działań prawnych lub ograniczeniem tej zdolności, jeżeli darowizna, ze względu na wartość darowanego przedmiotu i brak poważnych pobudek moralnych, jest nadmierna. — Unieważnienia darowizny nie można dochodzić sądownie po upływie lat dwóch od chwili jej wykonania (art. 366).

Przy bliższem zapoznawaniu się z przepisami Kodeksu zobowiązań o darowiźnie, w szczególności z przepisami o skutkach niespełnienia świadczenia obciążającego obdarowanego, o odwołaniu darowizny z powodu niewdzięczności, o dostarczaniu w pewnych przypadkach środków utrzymania dotkniętemu niedostatkiem darczyńcy, o unieważnieniu nadmiernej, ze względu na wartość darowanego przedmiotu i brak poważnych pobudek moralnych, darowizny, dokonanej przez osobę, która przed upływem dwóch następnych lat została pozbawiona zdolności do działań prawnych lub została w zdolności tej ograniczona, — odnosi się wrażenie, że są one ze wszech miar słuszne i bardziej wyczerpujące, aniżeli analogiczne przepisy Kodeksu Napoleona. Szkoda tylko, że nasz Kodeks zobowiązań nie zaadoptował przepisów art. 960—966 Kodeksu Napoleona o odwołaniu darowizny z powodu przybycia dzieci darującemu. Wiadomo bowiem, że osoba, nie mająca potomstwa, będąc przeświadczoną, że nie zawrze z nikim małżeństwa, częstokroć bardzo skwapliwie, zwłaszcza gdy ma hojną rękę, dokonywa darowizny na korzyść bliższego czy dalszego krewnego bocznego lub nawet na korzyść obcego, a gdy po niejakim czasie zdecyduje się wejść w związek małżeński i z małżeństwa tego doczeka się jednego lub kilkorga dzieci, poniewczasie może gorzko żałować, że już nie jest w stanie żadną miarą darowizny, jak się okazało, bardzo nieopatrznie przez siebie dokonanej, odwołać. Rodzone jej dzieci mogą się tym sposobem znaleść w gorszych warunkach materjalnych, niż obdarowana przez nią osoba, która bądź co bądź nie jest tak bliską jego serca, jak własne dziecko. — Kierowany temi względami prawodawca francuski, stanowiąc o odwołaniu darowizny z powodu przybycia dzieci, zabronił wprost darującemu zrzec się odwołania z tego powodu darowizny.—I jakkolwiek w tym stanie rzeczy darczyńca może zastrzec w umowie darowizny, bez uchybienia przepisom Kodeksu zobowiązań, że w razie przybycia mu dzieci (jednego lub więcej) darowizna uważać się będzie samem przez się prawem za odwołaną i majątek, objęty darowizną, powróci do darczyńcy, wolny od wszystkich ciężarów i hipotek, pochodzących od obdarowanego, — to jednak ponieważ nikt darczyńcy nie zabroni później się tego prawa zrzec, zastrzeżenie takie w przypadku nastąpionego po tem przybycia darującemu dzieci chybia poniekąd celu.

Skoro mowa o nieprzewidzianem w Kodeksie zobowiązań w pewnych przypadkach odwołaniu darowizny, należy jeszcze zaznaczyć, że z uwagi na to, że odnośne przepisy Kodeksu zobowiązań mają raczej charakter norm dyspozytywnych, umowa darowizny, zgodnie z art. 55 K. Z., może zawierać również takie postanowienie, że w razie niespełnienia świadczenia, obciążającego obdarowanego, darczyńca ma prawo albo domagać się spełnienia świadczenia albo wystąpić na drodze sądowej przeciwko obdarowanemu o odwołanie darowizny, przyczem w razie odwołania przedmiot darowizny, jeżeli nim jest nieruchomość, wraca do darczyńcy, wolny od wszystkich ciężarów i hipotek, pochodzących od obdarowanego i ewentualnych jego praw następców.

Stosownie do art. 355 K. Z. przepisów o darowiźnie nie stosuje się:

1) jeżeli kto bez wynagrodzenia zobowiązuje się do usług lub daje drugiemu używanie rzeczy, chociażby zazwyczaj za te usługi lub danie rzeczy pobierał wynagrodzenie;

2) jeżeli kto zrzeka się prawa, którego jeszcze nie nabył lub które nabył w takich warunkach, że w razie zrzeczenia się prawo uważa się za nienabyte,

3) o ile przyrzeczone lub dokonane przysporzenie majątkowe odpowiada obowiązkowi moralnemu; względom przyzwoitości lub zwyczajom np. upominki z okazji pewnych uroczystości rodzinnych.

W końcu godzi się jeszcze wspomnieć o tem, że w myśl art. 288 i nast. Kod. Zob. darowizna, uczyniona ze szkodą wierzycieli darującego, może być przez nich zaskarżona i uznana w stosunku do nich za bezskuteczną. Następnie, że w razie uznania darowizny za bezskuteczną w stosunku do wierzyciela, korzystającego z prawa zaskarżenia, wierzyciel ten z wyłączeniem innych wierzycieli może poszukiwać swego zaspokojenia na tem, co skutkiem zaskarżonej darowizny wyszło z majątku dłużnika-darczyńcy, a więc na przedmiocie darowizny. Prawo zaskarżenia darowizny przez wierzycieli wygasa z upływem lat pięciu od daty dokonania darowizny.

Tadeusz Wojciechowski

Co każdy o Kodeksie Handlowym wiedzieć powinien

(Ciąg dalszy o rejestrze handlowym).

Przechodzimy z kolei do rozpatrzenia, jakie dane podlegają wciągnięciu do rejestru handlowego, dotyczące kupca rejestrowego danego działu (rodzaju) i kto jest do tego obowiązany. I tak:

a) *W odniesieniu do kupca jednoosobowego* podlegają wpisowi do rejestru handlowego w myśl art. 70, 72 i 73 K.H., tudzież §§ 46, 53 i 61 Rozporządzenia o rejestrze handlowym: imię i nazwisko kupca, firma, siedziba, (adres) i przedmiot przedsiębiorstwa, wzmianka o zakładzie głównym i o oddziałach, imię i nazwisko dzierżawcy lub użytkownika, imię i nazwisko prokurenta i rodzaj udzielonej prokury, dane, dotyczące stosunków prawnych kupca, okoliczności, dotyczące zdolności kupca do działań prawnych (jako to: upoważnienie małoletniego do prowadzenia handlu, upełnoletnienie, ubezwłasnowolnienie, ograniczenie zdolności do działań prawnych, imię i nazwisko przedstawiciela kupca ograniczonego, względnie ustanowionego pełnomocnika do prowadzenia przedsiębiorstwa i zakres ich uprawnień), zbycie, wydzierżawienie przedsiębiorstwa lub ustanowienie na niem prawa użytkowania, uchylenie odpowiedzialności dzierżawcy lub użytkownika za zobowiązania, powstałe przed ustanowieniem dzierżawy lub użytkowania, stosunki majątkowe małżeńskie kupca, wzmianka, iż mężatka prowadzi przedsiębiorstwo bez zgody męża, i wreszcie wszelkie zmiany zaszłe w powyższych danych i okolicznościach, dalej ogłoszenie i uchylenie upadłości kupca, imię i nazwisko zarządcy masy upadłości, udzielenie i uchylenie odroczenia wypłat lub postępowania układowego, imię i nazwisko nadzorcy sądowego lub zarządcy z ramienia wierzycieli, oraz innych osób upoważnionych do prowadzenia przedsiębiorstwa, z zaznaczeniem zakresu ich uprawnień. Do zgłoszenia powyższych danych, w zależności od ich rodzaju, obowiązane są osoby zainteresowane, a więc przy zgłoszeniu przedsiębiorstwa i danych dotyczących zarządu, przedstawicielstwa i stosunków prawnych — sam kupiec, przy zgłoszeniu okoliczności dotyczących zdolności kupca do działań prawnych — ustawowy przedstawiciel jego, względnie sam kupiec, przy dzierżawie, użytkowaniu lub zbyciu — kupiec względnie zainteresowani, stosunki majątkowe małżeńskie zgłaszają zainteresowani i wreszcie przy upadłości, odroczeniu wypłat i postępowaniu układowem — osoby uprawnione, względnie wpis następuje z urzędu.

Zgodnie z § 50 Rozporządzenia, przy zgłoszeniu swego przedsiębiorstwa do rejestru, kupiec winien przedstawić swoje świadectwo przemysłowe, a nadto wzór swego podpisu, skreślonego wobec sądu rejestrowego lub uwierzytelnionego notarjalnie (art. 70 § 2 K. H.), oraz ewentualnie w ten sam sposób —wzór podpisu prokurenta lub osoby uprawnionej do zarządzania przedsiębiorstwem (art. 65 K. H.). i § 49 Rozp. rej.).

W związku z powołanym wyżej przepisem z § 50 Rozporządzenia rejestrowego z dn. 1 lipca 1934 r., nakładającym na kupca obowiązek dołączenia do zgłoszenia swego świadectwa przemysłowego, nasuwa się pewna wątpliwość, gdyż przepis ten jakby stoi w jawnej sprzeczności z przepisem art. 7 Polskiego Prawa Przemysłowego z dn. 7 czerwca 1927 r., a więc prawa wcześniejszego i nieuchylonego przez K. H., który głosi: "Kto rozpoczyna prowadzenie przemysłu ze stałą siedzibą, nie należącego do przemysłów koncesjonowanych, winien *donieść* o tem rownocześnie władzy przemysłowej I instancji, która potwierdzi bez zwłoki odbiór zgłoszenia, jeżeli wydaniu tego potwierdzenia nie sprzeciwiają się przepisy rozporządzenia niniejszego co do ograniczeń rozpoczęcia prowadzenia przemysłu". *A zatem, powstaje pytanie, czy sąd rejestrowy przy rejestracji przedsiębiorstwa ma badać, czy zgłaszający się kupiec wykupił świadectwo przemysłowe czy też nie. Wydaje mi się, iż nie, gdyż kupiec winien tylko złożyć deklarację (oświadczenie) iż wykupywać będzie świadectwo tej lub innej kategorji.* Słuszność powyższego poglądu potwierdza niejako Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dn. 8 czerwca 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 43, poz. 291) o opłatach w postępowaniu przed sądem rejestrowym, które, między innemi, nakłada na kupca obowiązek wyrównania różnicy w opłatach, w razie wykupienia po zarejestrowaniu świadectwa przemysłowego wyższej kategorji.

b) *W odniesieniu do spółki jawnej* podlegają wpisowi do rejestru handlowego w myśl art. 79, 80, 129, 136 i 139 K. H., oraz §§ 46, 53, punkt 1 i 61 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości: firma, siedziba (adres) i przedmiot przedsiębiorstwa, ewentualna wzmianka o zakładzie głównym i o oddziałach, jeśli istnieją oddziały, imiona i nazwiska wspólników, tudzież okoliczności, dotyczące ich zdolności do działań prawnych, wzmianka, że spółka jest jawną, dane, dotyczące stosunków prawnych spółki i spólników, imiona i nazwiska osób, uprawnionych do reprezentowania spółki i sposób tego reprezentowania, imię i nazwisko prokurenta i rodzaj udzielonej prokury, imię i nazwisko dzierżawcy lub użytkownika, zbycie, wydzierżawienie przedsiębiorstwa lub ustanowienie na niem prawa użytkowania, uchylenie odpowiedzialności dzierżawcy lub użytkownika za zobowiązania, powstałe przed ustanowieniem dzierżawy lub użytkowania, wstąpienie do spółki i wystąpienie z niej spólników, śmierć spólnika, stosunki majątkowe małżeńskie spólnika, wzmianka, iż mężatka jako spólnik prowadzi przedsiębiorstwo bez zgody męża, i wreszcie wszelkie zmiany zaszłe w powyższych danych i okolicznościach; dalej, otwarcie i uchylenie oraz ukończenie likwidacji spółki, imiona i nazwiska likwidatorów i sposób reprezentowania przez nich spółki, rozwiązanie spółki, ogłoszenie i uchylenie upadłości spółki, imię i nazwisko zarządcy masy upadłości, udzielenie i uchylenie odroczenia wypłat lub postępowania układowego, imię i nazwisko nadzorcy sądowego lub zarządcy z ramienia wierzycieli, jak również innych

osób upoważnionych do prowadzenia przedsiębiorstwa, z zaznaczeniem zakresu ich uprawnień. Do zgłoszenia powyższych danych, *w zależności od ich rodzaju, obowiązani są i mają prawo* bądź każdy ze spólników, bądź likwidator, bądź przedstawiciel, bądź też osoby zainteresowane albo uprawnione, względnie wpis następuje z urzędu, przyczem, zgodnie z § 48 Rozporządzenia, w zgłoszeniu winien być podany dokładny adres zgłaszających, a w myśl art. art. 15, 79 § 3, 129 § 2 K. H. oraz § 49 Rozporządzenia, do zgłoszenia należy dołączyć *uwierzytelniony odpis umowy spółki, oraz* wzory podpisów osób uprawnionych do reprezentowania spółki, względnie likwidatorów, skreślone wobec sądu rejestrowego lub uwierzytelnione notarjalnie.

c) *W odniesieniu do spółki komandytowej* podlegają wpisowi do rejestru handlowego, w myśl art. 146 K. H., oraz §§ 46, 53, p. l. i 61 Rozporządzenia, te same dane co przy spółce jawnej, z tą jedynie zmianą, iż ujawnieniu podlega tylko fakt śmierci spólników jawnych, natomiast ulegają ujawnieniu również imiona i nazwiska komandytarjuszy, oraz ich stosunki majątkowe małżeńskie. Nadto podlegają wpisowi: przedmiot wkładu każdego komandytarjusza, z zaznaczeniem w jaki sposób został wniesiony, zwroty wkładów (choćby częściowe), suma komandytowa (pieniężna odpowiedzialność każdego komandytarjusza wobec wierzycieli), tudzież wszelkie zmiany powyższych danych. Do zgłoszenia obowiązane są te same osoby, co i w spółce jawnej, jak również należy składać tak samo odpis umowy i wzory podpisów.

Uwaga. Aczkolwiek w odpowiednich przepisach, dotyczących zgłoszenia do rejestru handlowego spółek: jawnych i komandytowych nigdzie niema wzmianki, iż należy dołączać również odpisy umów tych spółek, to jednak z uwagi na przepisy art. 15 § 3 i art. 16 K. H. oraz § 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości, wynika, *iż do zgłoszenia do rejestru handlowego spółek: jawnych i komandytowych należy bezwzględnie dołączać uwierzytelnione notarjalnie odpisy umów tych spółek*, i dlatego też podałem to w odpowiedniem miejscu przy rozpatrywaniu danych, ulegających wpisowi do rejestru.

d) W odniesieniu do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością podlegają wpisowi do rejestru handlowego w myśl art. 165, 166, 167, 168, 169, 185, 254, 258, 261, 267, 277, 285 i 289 K. H., oraz §§ 46, 50 i 62 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości: firma, siedziba (adres) i przedmiot przedsiębiorstwa, ewentualna wzmianka o zakładzie głównym i o oddziałach, o ile te istnieją, wysokość kapitału zakładowego, wzmianka o wkładach niepieniężnych, postanowienie czy spólnik może mieć jeden tylko czy większą ilość udziałów, imiona i nazwiska członków zarządu i sposób reprezentowania przez nich spółki, czas trwania spółki, pismo przeznaczone do ogłoszeń spółki, każdorazowa zmiana umowy spółki i powyższych danych, *podwyższenie i obniżenie kapitału zakładowego*, imiona i nazwiska prokurentów i rodzaj udzielonej prokury, imię i nazwisko dzierżawcy lub użytkownika, wzmianka o zbyciu, wydzierżawieniu przedsiębiorstwa lub ustanowieniu na niem prawa użytkowania, jak również o uchyleniu odpowiedzialności dzierżawcy lub użytkownika za zobowiązania, powstałe przed ustanowieniem dzierżawy lub użytkowania, połączenie lub przekształcenie spółki (dane powyższe zgłasza zarząd spółki); imiona i nazwiska likwidatorów i sposób reprezentowania przez nich spółki, otwarcie, uchylenie i ukończenie likwidacji, tudzież wszelkie zmiany (dane powyższe zgłaszają likwidatorzy); imię i nazwisko zarządcy masy upadłości, imię i nazwisko nadzorcy sądowego lub zarządcy z ramienia wierzycieli, jak również innych osób upoważnionych do prowadzenia przedsiębiorstwa, z zaznaczeniem zakresu ich uprawnień, ogłoszenie i uchylenie upadłości, udzielenie i uchylenie odroczenia wypłat lub postępowania układowego (dane powyższe zgłaszają osoby uprawnione, względnie wpis następuje z urzędu). Do zgłoszenia należy dołączyć: a) przy zawiązaniu spółki — odpis umowy, oświadczenie *wszystkich* członków zarządu o wpłaceniu udziałów i o ewentualnem zapewnieniu przejścia na spółkę wkładów niepieniężnych, listę spólników, z podaniem ich imienia i nazwiska, oraz ilości i wysokości udziałów każdego, wreszcie wzory podpisów członków zarządu i ewentualnie prokurentów, skreślone wobec sądu rejestrowego lub uwierzytelnione notarjalnie, b) przy wszelkich zmianach umowy spółki — odpis uchwały, a nadto przy podwyższeniu kapitału — oświadczenie o objęciu podwyższonego kapitału i oświadczenie *wszystkich* członków zarządu o wpłacie na podwyższony kapitał, względnie o zapewnieniu przejścia na spółkę wkładów niepieniężnych, a przy obniżeniu kapitału — dowody wezwania wierzycieli i oświadczenie *wszystkich* członków zarządu o zaspokojeniu względnie zabezpieczeniu wierzycieli, sprzeciwiających się obniżeniu kapitału, c) przy likwidacji — wzory podpisów likwidatorów.

(C. d. n.)

Od Administracji

P. T. Prenumeratorom, zalegającym uporczywie z opłatą prenumeraty, załączamy do numeru niniejszego blankiety nadawcze P. K. O. z wyszczególnieniem na odwrotach blankietów należności przypadających pismu z tytułu prenumeraty zaległej.

Jednocześnie zaznaczamy, że o ile wpłaty nie zostaną dokonane do 31 grudnia b. r. zmuszeni będziemy od 1 stycznia 1936 r. dalszą wysyłkę pisma wstrzymać.

P. T. Prenumeratorów, którzy jeszcze nie opłacili prenumeraty za bieżący kwartał, prosimy o jaknajrychlejsze dokonanie wpłat na konto nasze w P. K. O. Nr. 15.055.

Zygmunt Sieńko.

Doręczanie oświadczeń

1. Przepisy normujące doręczanie oświadczeń.

Doręczanie oświadczeń (popularnie zwanych „wezwaniami"), normują przepisy artykułów: 101 i 102 Prawa o notarjacie oraz — 144, 146, 148 i nast. Kodeksu Postępowania Cywilnego.

2. Komu i w jakich wypadkach może być doręczone oświadczenie.

W myśl powołanych przepisów, oświadczenie musi być doręczone na piśmie — osobie prawnej lub fizycznej, wskazanej przez stronę, żądającą doręczenia, i tylko wtedy, gdy może ono mieć skutki prawne (art. 101 § 1 P. o n.). Zatem, skoro — zdaniem notarjusza — dane oświadczenie żadnych skutków prawnych odnieść nie może, winien on uprzedzić o tem stronę, żądającą doręczenia; jednak na wyraźne jej żądanie (o czem ma być wzmianka we wniosku żądania doręczenia) winien czynności dopełnić, ponieważ zdanie jego, co do skutków prawnych oświadczenia, może być mylne i strona, nie podzielając go, ma prawo pozostawić tę kwestję rozstrzygnięciu właściwego sądu.

3. Odmowa doręczenia oświadczenia.

Notarjusz może odmówić doręczenia, względnie przesłania oświadczenia listem poleconym, jedynie w wypadku, gdy treść danego oświadczenia sprzeciwia się prawu, porządkowi publicznemu lub dobrym obyczajom (art. 64 P. o n.), jak również w wypadku, gdy oświadczenie dotyczy osób, wymienionych w art. 65 tegoż Prawa o notarjacie. Osobami temi są: a) sam notarjusz, b) małżonka notarjusza, c) krewni lub powinowaci notarjusza, w linji prostej bez ograniczenia stopnia, a w linji bocznej — krewni do czwartego i powinowaci do trzeciego stopnia włącznie, d) osoby, związane z notarjuszem z tytułu przysposobienia, opieki lub kurateli i e) instytucje lub spółki (osoby prawne), w których władzach notarjusz bierze udział (jest członkiem zarządu, komisji rewizyjnej, sądu honorowego i t. p.). Z powyższego wynika, że notarjusz może dopełnić czynności doręczenia oświadczenia instytucji lub spółce, względnie na ich żądanie, jeżeli jest tylko zwykłym członkiem tych instytucyj i nie bierze żadnego udziału w ich władzach. Przepisy powołanego art. 65 P. o n. obowiązują i zastępcę notarjusza, bez względu na to, czy wyszczególnione wyżej osoby znajdują się w stosunku, w przepisach tych wskazanym, z nim lub z samym notarjuszem, lecz tylko podczas zastępowania notarjusza w pełnieniu jego obowiązków służbowych (urzędowych). Ograniczenia, dotyczące osób, wymienionych pod literami b) i c), trwają i po ustaniu małżeństwa notarjusza, bądź też zastępcy.

4. Forma żądania względnie przesłania oświadczenia.

Żądanie doręczenia, względnie przesłania oświadczenia listem poleconym — jest trojakie: 1) wniesione ustnie do sporządzanego przez notarjusza protokułu, łącznie z treścią oświadczenia, 2) wręczone lub 3) przesłane notarjuszowi na piśmie, wraz z podpisaną przez osobę zainteresowaną treścią oświadczenia (art. 101 § 2 P. o n.). Ostatnie dwa sposoby żądania doręczenia, względnie przesłania, — należy składać notarjuszowi w formie wniosku (podania).

5. Osoby niepiśmienne lub niemogące pisać i czytać.

Do wniosków z żądaniem doręczenia, względnie przesłania oświadczenia, nie mają zastosowania przepisy art. 113 i 114 Kodeksu Zobowiązań, gdyż dotyczą one wyłącznie pism, zawierających jakiekolwiek umowy lub zobowiązania; wniosek zaś z żądaniem doręczenia oświadczenia nie jest żadną umową, ani zobowiązaniem, a tylko podaniem (prośbą) do notarjusza o dokonanie czynności urzędowej. Przeto osoby, nieumiejące lub niemogące czytać i pisać, — mogą korzystać, na równi z innemi osobami, ze wszystkich powyższych sposobów żądania doręczenia oświadczenia. Na wniosku z żądaniem doręczenia oświadczenia, jak na każdem innem podaniu, osoba niepiśmienna lub niemogąca pisać, a nawet nieumiejąca czytać, — może zastąpić swój podpis tuszowym odciskiem palca. W tym wypadku tuszowy odcisk palca winien być przez notarjusza lub jakikolwiek inny urząd uwierzytelniony, a to dlatego, by nie było żadnej wątpliwości do kogo dany odcisk palca należy. Jednak osoba, niemogąca podpisać się, ewentualnie złożyć tuszowego odcisku palca, z jakichkolwiekbądź przyczyn (naprz. brak rąk lub palców i t. p.), może złożyć taki wniosek jedynie w formie spisanego przez notarjusza protokułu, ponieważ prawodawca wymaga, aby żądający doręczenia sam podpisał treść oświadczenia (art. 101 § 2 P. o n.) i nie dopuszcza wyręczania się w tym wypadku innemi osobami. Naturalnie, że podpis swój — jak już wyżej nadmieniono — osoba niepiśmienna może zastąpić własnoręcznym tuszowym odciskiem palca, bowiem prawodawca nie wskazuje w jakiej postaci ma być złożony podpis na omawianym wniosku, a wymaga tylko, by wniosek ten żądający doręczenia podpisał osobiście.

6. Uwierzytelnienie podpisu w razie przesłania wniosku pocztą lub inną drogą.

Aczkolwiek Prawo o notarjacie nie wymaga uwierzytelnienia podpisu na wniosku o doręczenie oświadczenia, to jednak, w wypadku przesłania go notarjuszowi za pośrednictwem poczty lub inną drogą, gdzie notarjusz nie ma możności sprawdzenia tego podpisu, w celu uniknięcia wszelkich niedokładności i nieporozumień, — należy żądać takiego uwierzytelnienia przez notarjusza lub jakikolwiek inny urząd państwowy lub komunalny i t. p.

7. Stwierdzenie tożsamości osoby, składającej wniosek.

Tożsamość osoby, żądającej doręczenia oświadczenia, winna być stwierdzona przez notarjusza tylko w wypadku, gdy żądanie swoje i treść oświadczenia wnosi ona ustnie do spisywanego przez notarjusza protokułu, lub, gdy — będąc niepiśmienną — składa na wniosku tuszowy odcisk palca, a notarjusz odcisk ten poświadcza. W innych zaś wypadkach wzmianka o stwierdzeniu tożsamości przy wnioskach z żądaniem doręczenia lub przesłania oświadczenia — jest zbędna.

8. Doręczenie oświadczenia przez notarjusza lub jego pracowników.

Oświadczenie może być doręczone osobiście przez notarjusza lub za pośrednictwem jego pracowników, przez prezesa właściwego sądu okręgowego do tego upoważnionych (art. 102 P. o n.). Należy tu nadmienić, że osoba, upoważniona do doręczenia oświadczenia, ma prawo sporządzić również protokół o dokonaniu tej czynności, gdyż stosownie do przepisów § 4 art. 101 P. o n. — strona przeciwna może podać do protokułu swoją odpowiedź. Z czego wynika, że protokuł o doręczeniu oświadczenia musi być spisany w miejscu doręczenia tegoż oświadczenia. A skoro protokuł winien być sporządzony w miejscu i w chwili doręczenia oświadczenia, to może sporządzić go jedynie doręczający. Jeżeli jeszcze przyjmiemy pod uwagę, że otrzymujący oświadczenie musi podpisać protokuł, o ile podaje do takowego swoją odpowiedź, i że nie obowiązany on jest w tym celu stawić się do kancelarji notarjusza, to dojdziemy do przekonania, że pogląd powyższy w tej kwestji jest słuszny i prawnie uzasadniony.

9. Miejsce doręczenia oświadczenia i osoby, którym może być ono doręczone.

Doręczenie ma nastąpić w miejscu przez stronę wskazanem, z zastosowaniem przepisów Kodeksu Postępowania Cywilnego, dotyczących doręczania pism procesowych (art. 101 § 3 P. o n.).

W wypadku więc żądania doręczenia oświadczenia, notarjusz, względnie prawnie upoważniony jego pracownik, obowiązany jest udać się pod wskazany w oświadczeniu adres i doręczyć oświadczenie adresatowi (wezwanemu) lub jego ustawowemu, względnie procesowemu zastępcy (kuratorowi, opiekunowi, obrońcy i t. p.), za pokwitowaniem, podpisanem własnoręcznie przez odbiorcę, a w razie odmowy tego ostatniego potwierdzenia odbioru — oznaczyć w protokule doręczenia przyczynę braku jego podpisu, oraz datę doręczenia (art. 144 i 155 Kod. Post. Cyw.). Podmiotom prawnym, zastępowanym przez Prokuratorję Generalną Rzeczypospolitej Polskiej, doręczenia dokonywa się we właściwym urzędzie Prokuratorji (art. 144 Kod. Post. Cyw.). Pełnomocnikowi kilku osób doręcza się jeden egzemplarz oświadczenia (art. 146 Kod. Post. Cyw.).

Doręczenia dokonywa się w mieszkaniu, w biurze, w lokalu przemysłowym lub handlowym, a w ich braku — tam, gdzie adresata się zastanie, szeregowym zaś w służbie wojskowej czynnej, policji państwowej i straży granicznej — przez władzę bezpośrednio przełożoną (art. 148 i 149 Kod. Post. Cyw.).

W niedziele i w dnie, ustawowo uznane za święta, wolno doręczać jedynie za zezwoleniem sądu (art. 150 Kod. Post. Cyw.).

10. Doręczenie pod nieobecność adresata.

W razie niezastania adresata w domu, można doręczyć oświadczenie dorosłemu domownikowi, a gdyby go nie było — sąsiadowi lub dozorcy domu, o ile ci podejmą się oddać je adresatowi i nie są jego przeciwnikami w sprawie, której dane oświadczenie dotyczy. Dla adresata, którego nie zastanie się w lokalu biurowym, handlowym lub przemysłowym, można doręczyć oświadczenie osobie tamże zatrudnionej (art. 151 Kod. Post. Cyw.). Osoba ta może nawet być niepełnoletnią (niedorosłą), bo gdyby było inaczej ustawodawca nadmieniłby o tem w przepisach Kod. Post. Cyw., jak to uczynił przy doręczaniu oświadczenia domownikowi, sąsiadowi lub dozorcy domu.

11. Doręczenie korporacjom, stowarzyszeniom, spółkom i zakładom.

Korporacjom, stowarzyszeniom, spółkom i zakładom doręczenia dokonywa się w lokalu biurowym, do rąk osoby, uprawnionej do przyjmowania korespondencji (pism), a w razie niezastania takiej osoby — komukolwiek z personelu biurowego (art. 152 Kod. Post. Cyw.).

12. Niemożność doręczenia oświadczenia.

W razie niemożności doręczenia oświadczenia sposobami, wyżej wskazanemi, należy złożyć oświadczenie w urzędzie pocztowym lub gminnym, a zawiadomienie o tem przybić na drzwiach — mieszkania, biura, lokalu przemysłowego lub handlowego adresata, o czem uczynić wzmiankę w protokule doręczenia (art. 153 § 1 Kod. Post. Cyw.).

13. Odmowa przyjęcia oświadczenia.

Jeżeli adresat, lub jego domownik, odmówi przyjęcia oświadczenia, składa się je — uprzedzając o tem odmawiającego — w urzędzie pocztowym lub gminnym, o czem również nadmienia się w protokule doręczenia (art. 153 § 2 Kod. Post. Cyw.).

14. Doręczenie urzędom państwowym lub samorządowym.

Doręczenia oświadczenia urzędom państwowym lub samorządowym — dokonywa się do rąk ustanowionego do odbioru pism funkcjonarjusza lub przełożonego urzędu (art. 154 Kod. Post. Cyw.).

15. Odebranie oświadczenia w kancelarji notarjusza.

Adresat może, lecz nie musi, odebrać oświadczenie w kancelarji notarjusza (art. 156 Kod. Post. Cyw.), przeto — w razie odmowy przyjęcia oświadczenia w kancelarji notarjalnej — doręczający obowiązany jest dostarczyć mu oświadczenie pod wskazany w temże adres, chociażby zastał go w swej kancelarji.

16. Przesyłanie oświadczeń listem poleconym.

Na wyraźne żądanie strony (o czem należy nadmienić we wniosku o przesłanie i — protokule o przesłaniu) oświadczenie może być przesłane listem poleconym. W tym wypadku oświadczenie należy przesłać za pokwitowaniem zwrotnem, gdyż odnosi ono skutki — tylko w razie otrzymania go przez adresata (stronę przeciwną). O tem notarjusz winien uprzedzić osobę, żądającą doręczenia.

(d. c. n.)

Z życia organizacyjnego

Z Oddziału Poznańskiego

Pierwsze powakacyjne zebranie plenarne odbyło się w sobotę, dnia 26 października r. b. przy licznym udziale członków, zwłaszcza z prowincji. Zebranie zagaił i przewodniczył kol. prezes Tad. Dorożała, witając członków i gości. Przed przystąpieniem do porządku obrad zebranie wysłuchało, stojąc, przemówienia kol. Prezesa, składając hołd zmarłym b. notarjuszom: Wacławowi Wyczyńskiemu, Tadeuszowi Zajączkowskiemu i sędziemu Dr. Cybulskiemu. Przystępując do załatwienia porządku obrad, kol. prezes wygłosił dłuższe sprawozdanie z czynności Oddziału oraz Związku za czas ubiegły; zebranie przyjęło sprawozdanie to do zatwierdzającej wiadomości. Następnie p. apl. Banaszak wygłosił doskonale opracowany referat p. t.: „Forma czynności woli według Kod. Zobowiązań i prawa o notarjacie". W ożywionej dyskusji oprócz prelegenta przemawiali kol. prezes, Wł. Dorożała, Karczewski, Marcinkowski i Szymkowiak. Dalszy referat wygłosił kol. Lipiński „O opłatach stemplowych", a to w wyniku konferencji odbytej przez tut. Izbę Skarbową z poznańskimi notarjuszami i kierownikami kancelaryj. Następnie omawiano sprawy bieżące i orzeczenia z ostatnich czasów tak w sprawach hipotecznych jak i notarjalnych. Przyszłe zebranie Oddziału odbędzie się w grudniu.

Jeszcze w sprawie Kasy Pogrzebowej

Od dłuższego czasu istniejąca przy naszym Związku kasa pogrzebowa stała się przedmiotem dyskusji na temat „potrzebna, czy niepotrzebna". Dobrze się stało, że sprawa ta z ciasnego zaścianka kancelarji wypłynęła na łamy naszego pisma. Przyczyni się to do wszechstronnego omówienia jej przez szeroki ogół kolegów. Śledząc poruszaną przez niektórych kolegów sprawę, odnosi się wrażenie, że kasa pogrzebowa jest naprawdę placówką samopomocową bardzo uciążliwą na terenie naszego związku, którą jaknajprędzej należy zlikwidować. Ogół kolegów, mający odmienny na tę instytucję pogląd, może zaryzykować twierdzenie, że istnienie kasy pogrzebowej może nie mieć znaczenia dla tych kolegów, którzy zdołali byt rodzinom swym zabezpieczyć należycie. Musimy jednak zważyć, że wśród nas przeważają koledzy, którym jeszcze nie było danem celu tego osiągnąć. Dla tych więc, nieposiadających, istnienie kasy pogrzebowej ma wielkie znaczenie, a ponieważ ci są w większości, ich przeto należy o zdanie zapytać. Czytamy na tem miejscu, że wobec istnienia Ubezpieczalni Społecznej, której obowiązkiem jest pokrywać koszty pogrzebu swych członków, oraz wypłacać rentę wdowią czy sierocą, kasa pogrzebowa, której celem jest wyłącznie pokrywanie kosztów pogrzebu, nie ma racji bytu. Niektóre tezy kolegów w sprawie kasy pogrzebowej wymagają pewnego sprostowania. I tak: gdy idzie o *cel* kasy pogrzebowej, że jakoby sprowadzał się wyłącznie do pokrywania kosztów pogrzebu członków kasy, to, jakkolwiek § 2 Statutu kasy określa ten cel, jako udzielanie jednorazowych zasiłków bezzwrotnych na wypadek śmierci członka kasy, w założeniu swem ma szersze znaczenie, mianowicie przewidziany zasiłek nietylko ma pokryć koszty pogrzebu, — lecz ma za zadanie umożliwić rodzinie zmarłego przetrwania okresu wyczekiwania na rentę z Ubezpieczalni na którą niestety trzeba dość długo wyczekiwać. Oczywiście zasiłek wypłacany obecnie przez kasę pogrzebową nie daje tej możności, chociaż przy dobrych chęciach, moglibyśmy kasę tak postawić, aby cel ten spełniała. Pożyteczności kasy pogrzebowej nie należy zbytnio bagatelizować pomimo, że w obecnym stanie zamożności, wypłaca ona zasiłki rodzinom zmarłych kolegów, wystarczające nie wiele ponad pokrycie kosztów pogrzebu. Czy to nie jest już wiele, gdy się zważy, że w większości wypadków zmarły kolega pozostawia rodzinę bez żadnych zasobów materjalnych? Niejednokrotnie byłem świadkiem, gdy po śmierci kolegi nie było za co pochować go. Prawda, istnieje Ubezpieczalnia, której obowiązkiem jest zwracanie kosztów pogrzebu i wypłacanie renty wdowiej lub sierocej. Wiemy jednak, że wypłata świadczeń następuje dopiero po załatwieniu całego szeregu formalności i że sprawa musi się „odleżeć" conajmniej 3—5 miesięcy. Proszę nie brać tego za złośliwość. W drugiej połowie lipca zmarł jeden z naszych kolegów, który, niestety, nie należał od paru lat do naszego Związku, wskutek tego rodzina nie otrzymała zasiłku z kasy pogrzebowej i, aby pokryć koszty pogrzebu, zmuszona była wyprzedać rzeczy. Od czasu śmierci upływa piąty miesiąc i, pomimo załatwienia wszystkich formalności, wdowa po koledze, według zapewnień Ubezpieczalni, zacznie otrzymywać rentę dopiero w przyszłym miesiącu grudniu. Bagatelizowanie kasy pogrzebowej jest niebezpiecznem. Wypływa ono prawdopodobnie stąd, że nie wszyscy koledzy myślą o tem, jak bardzo kasa pogrzebowa może się niejednemu z nas przydać. Pamiętajmy, że powodzenie bywa zmienne i kapryśne. Niejednokrotnie widzieliśmy, gdy potentaci finansowi stawali się w krótkim czasie nędzarzami. Jesteśmy ludźmi pracy i w dobie powszechnego zubożenia, nie możemy się łudzić takimi zarobkami, aby na czarną godzinę coś odłożyć, tembardziej więc winniśmy udoskonalić własną przezorność. Wszelkie dobrodziejstwa w postaci różnych ubezpieczeń są mocno niepewne, przeto musimy pomyśleć o takiem zabezpieczeniu, które do pewnego stopnia uniezależniłoby nas od różnych zakładów ubezpieczeniowych i dało możność tym, którzy po nas pozostaną, zapomnieć przynajmniej w tragicznej chwili o troskach materjalnych, na krótki choćby czas. Prawda, że jest nam ciężko, że każdy zapracowany grosz ma swe przeznaczenie; że ciężary różne walą się na nas nieustannie i że nikogo nasz osobisty budżet nie obchodzi, tem nie mniej musimy jeszcze jeden zrobić wysiłek, aby kasę pogrzebową utrzymać. Musimy się zdobyć na jednozłotową składkę miesięcznie. Mojem zdaniem tylko stała składka miesięczna może dać możność kasie należytego wywiązywania się z zadania. Przy obecnej liczbie członków, licząc składkę po 1 złoty miesięcznie, kasa, już po kilku miesiącach, zdobyłaby kapitał w wysokości paru tysięcy złotych.

Ponieważ wypadki śmierci nie zdarzają się masowo, niema więc obawy, aby kasa nie mogła w każdym wypadku śmierci wywiązać się z zadania należycie. Oczywiście wszystko to zależy od regularnego wpłacania składek. Doraźne składki, od wypadku do wypadku, nie pozwolą kasie przyjść z wydatniejszą, niż dotąd pomocą, tembardziej, że niektórzy koledzy nie wywiązują się wogóle wobec Związku należycie. Co do innych względów, którymi kierują się koledzy, nieprzychylnie ustosunkowani do kasy pogrzebowej, mianowicie, że istnienie kasy jakoby tamowało rozwój naszego Związku, względy podobne nie mogą znaleźć uzasadnienia, pamiętamy bowiem, gdy na ostatnim Zjeździe Delegatów, jeden z Oddziałów Związku domagał się reformy kasy pogrzebowej w tym sensie, aby składki do kasy zostały obniżone i płatne były nie miesięcznie, jak dotąd, lecz od wypadku do wypadku. Reforma w myśl życzeń tego Oddziału została przeprowadzona. Miała ona dać Związkowi rekompensatę w postaci masowego napływania nowych członków, ociągających się dotąd z przystąpieniem do Związku z powodu wygórowanych do niej składek. Od reformy tej upłynęło kilka miesięcy, jednak spodziewanego efektu nie osiągnęliśmy. Jest to dowód, że kasa pogrzebowa bynajmniej nie tamuje rozwoju Związku, przeciwnie, — są i tacy koledzy, którzy akcentują należenie do Związku jedynie ze względu na istnienie kasy pogrzebowej. Przyczyn boczenia się od Związku należy dopatrywać się gdzieindziej. Mojem zdaniem wpływa na to najzwyczajniej obojętność na sprawy związkowe. Jest to choroba nagminna na naszym terenie. Zresztą o egzystencji Związku nie decyduje ilość, lecz jakość członków. Związkowi potrzebni są ludzie wartościowi z poczuciem obowiązków. Mieliśmy kiedyś kasę przezorności, bardzo pożyteczną instytucję. Zlikwidowaliśmy ją dlatego, że wprowadzone zostały przymusowe, z mocy ustawy ubezpieczenia (ZUPU), a również i ze względu na to, że część składek do kasy przezorności wpłacali za nas nasi pracodawcy, którzy, z chwilą wprowadzenia ZUPU, wobec nałożonego na nich obowiązku płacenia części składek do tego Zakładu, do kasy przezorności dobrowolnych składek płacić nie chcieli. Z likwidacją tej instytucji musieliśmy się pogodzić, gdyż to najmniej od nas zależało. Wyrządziliśmy sobie, czy też nam wyrządzono jedną wielką szkodę, obecnie zmierzamy do zrobienia drugiej, nie mniejszej. Zamieniono nam korzyści realne na mocno wątpliwe. Szkoda ta sięga kilkunastu miljonów złotych. Zalecanie przez niektórych kolegów zlikwidowania kasy pogrzebowej musimy przyjmować z wielką oględnością, albowiem błąd zrobić łatwo, — naprawić go znacznie trudniej. Gdy zaczniemy likwidować, z trudem utworzone placówki, jedną po drugiej, możemy się znaleźć bez Związku. Argument, że wobec istnienia Ubezpieczalni Społecznej i niemal obowiązkowego ubezpieczenia w P. K. O., kasa pogrzebowa nie ma racji bytu, nie jest dostatecznie przekonywujący. To samo dałoby się powiedzieć i o innych naszych placówkach, jak: kasie pożyczkowej — ze względu na istnienie całego szeregu pokrewnych instytucji; o piśmie, — ze względu na istnienie, przypuśćmy, Przeglądu Notarjalnego. Wszystko to jest pożyteczne i piękne, ale nam zależy na tem, aby posiadać własne placówki. Żadna instytucja ubezpieczeniowa nie może nam zastąpić doraźnej pomocy koleżeńskiej. Znamy doskonale różnego rodzaju instytucje ubezpieczeniowe i wiemy, że są one obliczone przedewszystkiem, jeśli nie wyłącznie, na zyski własne. Nie jeden z nas w instytucjach tych zaprzepaścił swe fundusze. Czyżby skromna składka do kasy pogrzebowej robiła nam poważną różnicę w naszym budżecie, abyśmy musieli się uciekać do zlikwidowania tej instytucji? Słuchając różnych głosów w sprawie omawianej kasy pro i contra, odnosi się wrażenie, że wyłącznym powodem niechęci pewnego odłamu kolegów do kasy pogrzebowej jest niedocenianie Związku wogóle. Pragnąc dla przykładu wskazać fakty, upoważniające mnie do tego twierdzenia, muszę odbiec nieco od tematu. Na terenie naszego Związku istnieją obecnie trzy ważne placówki, mianowicie: pismo, kasa pogrzebowa i kasa pożyczkowo-oszczędnościowa. Wszystkie spełniają jednakowo ważną rolę, chociaż w różnym zakresie. Największem bodaj uznaniem kolegów cieszy się pismo; znacznie mniejszem — kasa pożyczkowa, z tego zapewne względu, że nie wszyscy koledzy, zwłaszcza z poza Warszawy, wiedzą o jej istnieniu i że nie każdy z wiedzących o niej, miał możność korzystać z jej dobrodziejstw, w postaci dość wygodnych pożyczek. Jedynie kasa pogrzebowa nie może zdobyć sympatyków, chociaż nie mniejsze świadczy usługi.

Gdy przeprowadzimy analizę zachwytów w stosunku do pisma, otrzymamy smutny wynik: zaległości od kolegów przypadające za pismo wynoszą zgórą 2000 zł. Z tego wynika, że za pismo choć daje ono niewątpliwe korzyści, płaci się za nie jak z łaski, albo wcale się nie płaci. Oczywiście nie można brać tego dosłownie. Są koledzy, którym pod względem punktualności w płaceniu nic zarzucić nie można. To są ci, którzy sprawy nasze dobrze rozumieją, ale ci są niestety w mniejszości. Jak widzimy, tylko kasa pogrzebowa jest ciężarem, ponieważ nie daje żadnych korzyści. W samej rzeczy. Nikt z jej członków za życia nic nie dostanie. Trzeba najprzód umrzeć. Taka bowiem zasada jest kasy pogrzebowej i z tem musimy się pogodzić. Dobrodziejstwo kasy pogrzebowej przeznaczone jest nie dla nas, lecz dla naszych rodzin. Przystępując do kasy pogrzebowej, musimy się zgóry wyrzec egoizmu, skoro mamy dobrej sprawie służyć. Zresztą należymy do Związku, naczelną zasadą którego jest uspołecznianie swych członków. Jeśli na wiele rzeczy wystarcza nam, to i na cele związkowe nie powinno nam zabraknąć. Związek bez zasilania go gotówką, istnieć nie może, a musimy pamiętać o tem, że gdy Związku zabraknie, interesy nasze pracownicze mogą znacznie ucierpieć. Z niezrzeszonymi, idącymi luzem, nikt liczyć się nie będzie. Musimy pamiętać i o tem, że należymy do kategorji pracowników, byt których każde wahanie gospodarcze w kraju czyni nie pewnym i że zabezpieczenie większości z nas na wypadek utraty pracy, sprowadza się do parumiesięcznego zasiłku z Ubezpieczalni Społecznej.

Zamiast myśleć o zwijaniu placówek Związku, należałoby raczej pomyśleć o jednej jeszcze placówce, mianowicie o funduszu bezrobocia. Obecny bowiem fundusz nie spełnia swej roli z powodu niskich opłat na ten cel. Obowiązkiem naszym jest utrzymać Związek i nie pomniejszać jego zakresu działania, a przeciwnie, rozbudowywać go możliwie we wszystkich kierunkach, tak — przez przysparzanie liczby człon-

ków, jak i gromadzenie funduszów, bez których Związek nic zdziałać nie może. Związek ma poważne wydatki i nie tylko na cele własne. Oprócz własnych celów ma jeszcze cele społeczne, od których nie może się uchylać. Prawda, że położenie nasze jest wyjątkowo ciężkie, że codzienne troski mogły spowodować do pewnego stopnia zobojętnienie na sprawy ogólne, jednak nie możemy się uchylać od skromnych nawet świadczeń na cele Związku. Musimy sobie otwarcie powiedzieć, że w pierwszym rzędzie zobojętnieliśmy na nasze zobowiązania względem Związku. Księgi kasowe Związku wykazują znaczne zaległości, wynoszące, jak na nasze stosunki, pokaźną sumę kilkunastu tysięcy złotych. Z tego powodu Zarząd Związku zalega z pensjami swych pracowników, z opłatą świadczeń, z komornem za lokal, z należnością drukarni za druk pisma i t. p. Nieobowiązkowość nasza spowodowała, że Zarząd boryka się od dłuższego czasu z poważnemi trudnościami pieniężnemi i z tego powodu jeden z oddziałów zlikwidował się zupełnie, a w Warszawie zarządy zamierzają zwinąć obecny lokal i wynająć pokój sublokatorski oraz zredukować wiele niezbędnych, już mocno okrojonych, wydatków. Trudno sobie wyobrazić, jak będzie wyglądała praca Zarządów w tych warunkach. Przy obecnym stanie płatności członków i te oszczędności nie na wiele się przydadzą i może przyjść chwila, że trzeba będzie Związek zlikwidować. Jakkolwiek nie mamy żadnych sankcji na opieszałość członków, sądzić jednak należy, że do tej ostateczności nie przyjdzie; że zalegający z opłatami koledzy zrozumieją wreszcie co nam grozi i do katastrofy nie dopuszczą. Sytuację możemy uratować w tym tylko wypadku, gdy składki bieżące wpłacać będziemy regularnie oraz zaległości częściowo, lecz stale, aż do całkowitej spłaty.

Odbiegłem znacznie od tematu, ale nie sposób było pominąć spraw tak ważnych, jak istnienie Związku, bez którego i kasa pogrzebowa nie miałaby podstaw do istnienia.

Powracając do zasadniczego tematu, którym jest kasa pogrzebowa, musimy przyznać, że instytucja ta, zwłaszcza w dzisiejszym okresie powszechnej nędzy, w naszym zawodzie w szczególności, może spełniać pierwszorzędną rolę, co w całości od nas zależy, o ile zechcemy zrozumieć jej pożyteczny cel. Gdy zlikwidujemy kasę pogrzebową przyczynimy się do pomnorzenia nędzy, której i bez tego nie brak. Kasę pogrzebową utrzymać możemy i musimy. Wymaga to minimalnych ofiar z naszej strony, sprowadzających się do wypalenia mniej o dwa papierosy dziennie. Pomimo obecnych niskich składek do kasy pogrzebowej, Zarząd mógłby w porę i wydatniej przyjść z pomocą rodzinom członków, gdyby koledzy poczuwali się do obowiązku regularnego wpłacania składek. Pamiętajmy, że krzywdzimy rodziny zmarłych kolegów, dla których w większości wypadków, pomoc kasy stanowi jedyny kapitał, bowiem najczęściej się zdarza, że zmarły kolega pozostawia w spadku swej rodzinie tylko kłopoty materjalne.

Kończąc ten makabryczny artykuł, pragnąłbym, aby Szanowni Koledzy zrozumieli pożyteczność kasy pogrzebowej i wogóle zechcieli więcej z siebie dać dla wspólnego naszego dobra. Muszę jeszcze zaznaczyć, że dopasowywanie pożyteczności tej kasy na różne miary: dla starszych, młodszych, rodzinnych, samotnych, zamożnych i mniej zamożnych, dla każdej z tych kategorji inaczej, mija się z celem kasy i wogóle z zasadą Związku. Klasyfikacja taka nie da się bez niczyjej krzywdy przeprowadzić. Zresztą czas i los nikogo nie oszczędza. Śmierć zabiera jednakowo starszych, jak i młodszych. Musimy na chwilę zapomnieć o sobie i pomyśleć, że należymy do Związku, którego zasadą jest: jeden za wszystkich — wszyscy za jednego i że tej zasadzie musimy się podporządkować.

Bolesław Głowacki

O r z e c z n i c t w o

Układ zapobiegawczy — poszukiwanie wierzytelności hipotecznej z mienia dłużnika, na którem wierzytelność ta nie ma zabezpieczenia szczególnego.

W sprawie niniejszej powstaje pytanie, czy wierzyciel hipoteczny, poszukujący swej należności z mienia dłużnika, na którem nie ma zabezpieczenia szczególnego, podlega skutkom układu zapobiegawczego, zawartego przez dłużnika z wierzycielami; z przepisów rozporządzenia o zapobieganiu upadłości, w szczególności zaś z art. 21 i 30 wynika, iż przepisy te mają na celu zapewnienie równomiernego zaspokojenia wszystkich wierzycieli dłużnika, który przewiduje niemożność zaspokojenia w całości wszystkich swych wierzycieli i czasowo zaprzestał wypłat; postępowaniem, zapobiegającem upadłości, objęte jest tylko to mienie, które w równym stopniu służy do zaspokojenia każdego wierzyciela, natomiast wierzycielowi zabezpieczonemu hipotecznie służy prawo zaspokojenia się według kolejności wpisu, z pierwszeństwem przed wszystkimi wierzycielami dłużnika, którzy nie zabezpieczyli swych pretensyj hipotecznie na danej nieruchomości; nie jest on wprawdzie pozbawiony prawa poszukiwania swej należności i na innem mieniu dłużnika (art. 2 pr. o przywil. i hip.), wówczas jednak, w razie wszczęcia postępowania o zapobieganiu upadłości nie będzie on mógł w stosunku do mienia dłużnika, na które postępowanie to się rozciąga, powoływać się na swe prawo pierwszeństwa zaspokojenia, służyć mu bowiem będą tylko te same prawa, co każdemu innemu wierzycielowi osobistemu; stosownie do przepisów prawa o zapobieganiu upadłości odroczenie wypłat nie dotyczy wierzycieli, zabezpieczonych hipotecznie na nieruchomościach, nie służących celom przedsiębiorstwa, którzy nie są wciągani na listę wierzycieli, a wszyscy wierzyciele hipoteczni nie biorą udziału w głosowaniu nad układem, chyba, że się zrzekną zabezpieczenia hipotecznego, i układ ich nie obowiązuje (art. 34 i ust. 1 art. 64); z powyższego wynika, iż jeśli uznać, że wierzyciel hipoteczny ma prawo poszukiwać swej należności z mienia dłużnika, na którem wierzytelność jego nie

jest zabezpieczona, posiada on wtedy uprawnienia, równe uprawnieniom wierzyciela osobistego, a wskutek tego roszczenie jego podlega skutkom układu, zapobiegającego upadłości, jak każda pretensja osobista. (Orzeczenie z dn. 4 stycznia 1935 r. C.I.1424/34).

Orzeczenia w sprawach hipotecznych.

Ciekawą sprawą zajmował się ostatnio Sąd Okręgowy w Poznaniu. Żałący się domagali się, by Wydział Hipoteczny przeciw dokonanemu wpisowi zmiany własności dokonał wpisu sprzeciwu w myśl § 54 ust. o ks. wiecz. wywodząc, że Wydział hipoteczny dokonał wpisu zmiany własności z naruszeniem ustawowych przepisów. Stan sprawy przedstawiał się jak następuje:

Małżonkowie J. jako zapisani właściciele nieruchomości wiejskiej w ofercie kupna sprzedaży oświadczyli m. in. pełnomocnictwo do przewłaszczenia. Gdy oblat nie przyjął oferty w zakreślonym terminie (co zostało stwierdzone prawomocnemi wyrokami S. Okr. i Apelacyjnego) małż. J. wychodząc z założenia, że wskutek nieprzyjęcia oferty automatycznie wygasło również pełnomocnictwo do przewłaszczenia, pełnomocnictwo to formalnie jeszcze „powołali" wobec oblata, zawiadamiając o tem Wydział Hipoteczny, przestrzegając temsamem przed uskutecznieniem wpisu na wypadek, że oblat o wpis ten zawnioskuje. Oblat uzyskawszy zezwolenia na przewłaszczenie, zeznał akt powzdania (§ 925 k. c.) przed notarjuszem, poczem tenże wniósł do Wydziału Hipotecznego o dokonanie wpisu zmiany własności. Wydział Hipoteczny wniosek ten uwzględnił, a powiadamiając małż. J. o dokonanym wpisie, ci wnieśli o wpisanie sprzeciwu po myśli § 54 ust. o ks. Gdy Wydział Hipoteczny wnioskowi temuż odmówił, wskutek wniesionego zażalenia sprawą zajmował się S. Okr. zarządzając postanowieniem z dnia 16 paźdz. r. b. (II.Cz. 1885/35) wpis sprzeciwu z urzędu do księgi wieczystej przeciw wpisowi Jana D. jako właściciela tejże nieruchomości. Sąd okręgowy zważył co następuje:

„Zażalenie wniesione zostało prawidłowo i jest uzasadnione. Wykonalnym wyrokiem Sąd Okręgowy w Poznaniu z dnia 27.VIII.1930, utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Apel. został D. zasądzony na oddanie żałącym się nieruchomości M.kta... na tej podstawie, iż zawiadomienie żałących się o przyjęciu ich oferty przez D. nastąpiło w terminie spóźnionym, przyjęcie oferty zatem było bezskuteczne i akt kupna sprzedaży przeto nie został zawarty. Idąc konsekwentnie za tem uzasadnieniem, przyjąć należy, iż także pełnomocnictwo zawarte w akcie oferty, na podstawie którego D. dokonał następnie powzdania nieruchomości na rzecz swoją, jako ściśle związane z ofertą, podzielił jej los, t. j. wskutek nieprzyjęcia oferty w sposób prawidłowy utraciło moc. Niewątpliwie wspomniana przesłanka powyższego wyroku, mianowicie uznanie bezskuteczności aktu przyjęcia oferty, jest objęte prawomocnością tylko w związku z żądaniem skargi żałących się o oddanie nieruchomości i nie ma samo przez się mocy rzeczy osądzonej. Niemniej jednak ustalenie jej przez Sąd Procesowy w procesie, zbliżonym ze względu na podstawę prawną w postępowaniu przed Wydziałem Hipotecznym o wpis własności na rzecz D. stanowi poważną wskazówkę, jakie tłumaczenie zastosować należy do aktu kupna sprzedaży i zawartego w nim pełnomocnictwa".

W dalszym ciągu wywodzi S. Okr. m. in.: „Niesłusznie postąpił Wydział Hipoteczny, nie zastanawiając się nad sprawą wyjaśnienia pełnomocnictwa w czasie rozpatrywania przez sędziego wniosku D. o przepisanie nań własności nieruchomości. W znajdującem się w aktach piśmie żałących się z dnia 15.I.1930 r. zwrócili oni uwagę na wygaśnięcie pełnomocnictwa... Fakty te powinny były skłonić Wydział Hipoteczny do przeprowadzenia *troskliwego* dochodzenia celem zbadania, czy w tych warunkach pełnomocnictwo zawarte w ofercie jest jeszcze skuteczne. Uznając pełnomocnictwo za nieistniejące już w chwili złożenia aktu powzdania przez D., uznać należało brak zgody żałących się jako dotychczas wpisanych właścicieli w akcie powzdania, temsamem zaś w myśl § § 894, 873, 158, 148, 152, 119, 123, 139, 142 k. c. § § 29 i 54 ord. gr. istnienie warunków wpisania sprzeciwu przeciw wpisowi własności na rzecz D.

II. Wpis ostrzeżenia dla zabezpieczenia roszczenia o powzdanie:

(Orzeczenie S. Apel. w Poznaniu z dnia 17 października 1935/II.Cz.X.661/35).

W przypadku rozpatrywanym zapisani współwłaściciele nieruchomości P.... w § 5 oferty z dnia.... spisanej w formie protokółu notarjalnego udzielili Wandzie K. nieodwołalnego pełnomocnictwa z prawem substytucji do przewłaszczenia nieruchomości *i do stawiania wszelkiego rodzaju wniosków hipotecznych.* Pełnomocnictwo do przewłaszczenia obejmuje upoważnienie do złożenia w imieniu mocodawców oświadczenia zgody na przejście własności nieruchomości na rzecz K. Do stawiania wniosków co do wpisu własności, K. jako strona, na której rzecz wpis ma ewtl. być dokonanym, jest uprawnioną już z mocy § 13 2 ust. ust. 2 ust. o ks. wiecz. Nie można więc sądzić, że dalsze pełnomocnictwo do stawiania wszelkiego rodzaju wniosków hipotecznych nie ma samodzielnej treści i wiąże się ściśle z kwestją przewłaszczenia. Pozatem trzeba podkreślić, że udzielanie samoistnie pełnomocnictwa do stawiania wszelkiego rodzaju wniosków hipotecznych jest *możliwem,* a pełnomocnictwo takie upoważnia *także do zezwolenia na wpisy* (vide uw.: 32 pkt. I.4 do § 19 ust. o ks. wiecz. w związku z ogólnemi uwagami o pełnomocnictwie na str. 1979 i nast. zwłaszcza pod punktem 2a, w komentarzu j. w.). W danym przypadku uprawnienie K. *jest tembardziej niewątpliwe, że otrzymała ona także pełnomocnictwo do powzdania, a więc do złożenia dalej jeszcze idącego oświadczenia.* Oczywiście posiadający pełnomocnictwo chcąc spowodować wpis ostrzeżenia, winien poza stawieniem wniosku udzielić w imieniu zastąpionego zezwolenia na wpis, odpowiadającego co do formy przepisowi § 29 ust. o ks. wiecz. K. oświadczenie zezwalające na wpis ostrzeżenia złożyła — w imieniu małż. C., z powołaniem się na pełnomocnictwo udzielone w § 5 oferty z zachowaniem formy § 29 ust. o ks. wiecz. i dołączyła do aktów gruntowych nieruchomości P.kta... Notarjusz B. zaś, który w imieniu K. jako uprawnionej do wniosku podał wniosek do Wydziału Hipotecznego, a był do tego upoważniony, gdyż stwierdził dokumentem ofertę z dnia 30.V.1930 i uwierzytelnił oświadczenie zezwolenia z dnia....

Uznając tedy, że załatwieniu wniosku K. nie przeszkadzały braki wymienione w zarządzeniu Wydziału Hipotecznego, orzeczono jak wyżej.

Co piszą...

Gazeta Sądowa Warszawska w Nr. 43 z 28 października b. r. zawiera następującą treść: A. Mogilnicki — Dopilnowanie terminu rozprawy karnej w Sądzie Najwyższym. A. Weber — Przypozwanie sublokatora, a przypozwanie z art. 80 k.p.c. Jurysprudencja Cywilna: art. 8 ustawy z dn. 24.III.1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców. Tezy orzeczeń Izby Cywilnej Sekcji I Sądu Najwyższego. Jurysprudencja Karna: Termin rozprawy kasacyjnej. Jurysprudencja N. T. A.: Opłaty Stemplowe — zwolnienia i inne.

Głos Sądownictwa (Nr. 11 za listopad b. r.). Kazimierz Fleszyński: Sądownicze życie zrzeszeniowe u nas, a zagranicą. Prof. Emil St. Rappaport: Jeszcze o karach i środkach zabezpieczających w polskim Kodeksie Karnym. Gustaw Wielikowski: — O czystość rozumowania kasacyjnego. W. Strumieński: — Sędzia śledczy czy prokurator. Wiktor Wasserman: — De lege emendanda. Remigjusz Moszyński: — Parę uwag o przymusie adwokackim w sądach grodzkich. Stefan Dembicki: — Uwagi na marginesie artykułu: „Tendencje rozwojowe ustroju sądowego w dobie obecnej". Adam Marcinkowski: — Historja i sąd. Doc. Dr. Stanisław Borowski: — VII Kongres Prawników Jugosłowiańskich. Glossy. Władysław Nestorowicz: — Sztuka i nierząd we włoskiem prawie karnem. Ustawy i rozporządzenia. Poradnia prawnicza. Kronika. Orzecznictwo: Izby Cywilnej i Karnej Sądu Najwyższego, Najwyższego Trybunału Administracyjnego i Sądów Francuskich.

Głos Prawa (Nr. 7—8 za lipiec i sierpień 1935 r., Lwów). Dr. Fryderyk Halpern: — Klauzula złota we Francji. Antoni Władysław Bartz: — Środki odwoławcze od orzeczeń sądów odwoławczych w sprawach o wznowienie postępowania. Dr. Józef Jerich: — Wykonanie prawa uczestnictwa na walnem zgromadzeniu spółki akcyjnej (ciąg dalszy). Manfred Lachs: — Problem wojny gospodarczej na tle współczesnego prawa narodów. Dr. Anzelm Lutwak: — Pierwszeństwo zaspokojenia, a odpowiedzialność rzeczowa. Na tle orzecznictwa w przedmiocie pierwszeństwa zaspokojenia podatku przemysłowego. Dr. Józef Mieser: — Wpływ kodeksu zobowiązań na umowy najmu zawarte przed 1.VII.1934 r. (Dokończenie). Prof. Dr. Józef Jan Bossowski: — W sprawie języka prawniczego — z uwagami Redakcji. Mgr. Zygmunt Reich: — XI Kongres penitencjarny w państwie swastyki. Z orzecznictwa cywilnego. Tezy orzeczeń: a) z prawa cywilnego (52 tezy), b) prawa karnego (22 tezy), c) z prawa administracyjnego (21 tez) i inne.

Palestra — Organ Rady Adwokackiej w Warszawie. (Nr. 10 za październik 1935 r.), zawiera prace: Prof. Stefan Glaser: — Zabójstwo na żądanie (dalszy ciąg). Adw. dr. Albert Thon: — Kodeks postępowania cywilnego w świetle praktyki dwóch lat. (dokończenie). Jerzy Jedłowski: — Księgi handlowe jako dowód (dalszy ciąg). Leopold Stefan Margulies: — Nowe tendencje w polskiem ustawodawstwie skarbowem (dokończenie).

Czasopismo Adwokatów Polskich. (Poznań, Nr. 9 i 10 za wrzesień i październik 1935 r.). Sędzia Grodzki Edward Janik: — Suma złożona do depozytu sądowego przez dłużnika jako przedmiot sporu między nabywcą przelanej wierzytelności pieniężnej, a wierzycielem zajmującym. Orzecznictwo: Sprawy cywilne i karne.

Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny.

Wyszedł z druku 4-ty zeszyt „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego". Na treść zeszytu składają się: Artykuły: prof. G. del Vecchio: „Prawo i Państwo"; prof. Ig. Czuma: „Konstytucja kwietniowa a pojmowanie prawa"; doc. W. Ormicki: „Kapitał pieniężny jako przedmiot badań geografji gospodarczej"; J. Ryngmanowa: „Działalność Inspekcji Pracy w Polsce". — Przegląd piśmiennictwa: 66 recenzyj i sprawozdań krytycznych z zakresu prawa, ekonomji, nauk handlowych i socjologji oraz bogata bibljografja odnośnej literatury polskiej i obcej. — Kronika ustawodawcza. — Sądownictwo: Przegląd orzecznictwa karnego i cywilnego Sądu Najwyższego i Najw. Tryb. Admin. dla wszystkich ziem polskich, Orzecznictwo Najwyższego Sądu Wojskowego.—Kronika gospodarcza, socjalna i samorządowa. — Miscellanea.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Warszawa, Miodowa 11. Telefon 2-07-61
KONTO P. K. O. 15.055 (Związek Pracowników Notarjatu i Hipoteki R. P., Zarząd Główny).

Prenumerata: rocznie — 20 zł., kwartalnie — 5 zł., miesięcznie — 2 zł., numer pojedyńczy — 1 zł.
Cena ogłoszeń: strona — 150 zł., 1/2 str. — 75 zł., 1/4 str. — 40 zł., 1/8 str. — 25 zł., drobne 10 gr. od wyrazu
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Wydawca: ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW NOTARJATU I HIPOTEKI R. P. ZARZĄD GŁÓWNY.
Redaktor i kierownik pisma: Emil Preiss.

Zakłady Graficzne B. Pardecki i S-ka, Warszawa, ul, Żelazna 56, tel. 5-22-05.